

Salvador
L. dz. 29/45
M.p. 14. III. 45

2

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY z dystrybucyj

za czas od 1 do 10 marca 1945 roku.

Wpływ dn... 4.4.1945
L. dz. ... 296/45
Przydział.....

296

I. WIADOMOŚCI WOJSKOWE

1. Fortyfikacje na południu Niemiec. W ciągu ostatnich miesięcy prowadzone są intensywne prace nad zbudowaniem "niezdobytej podziemnej fortecy" na obszarze

pomiędzy INNSBRUCKIEM, jeziorem BODEŃSKIM, MONACHIUM i SALZBURGIEM.

Posiadłość HITLERA w OBERSALZBERG i BERCHTESGADEN została zamieniona w fortecę. Wszystkie kopalnie soli, grotty, pieczary i sztolnie w SALZKAMMERGUT w pobliżu WATZMANN i ZUGSPITZE zostały zamienione w gogantyczne składy broni i żywności

Ludność cywilna i chłopi osiedli na roli są systematycznie wysiedlani z tych miejscowości, na ich zaś miejsce wprowadzani są tysiącami do wsi i do farm członkowie "SS".

Wśród ludności opowiada się o najbardziej nowoczesnych podziemnych fortyfikacjach, o przeszkodach z żelbetonu na drogach i szosach. Wnętrza całych łańcuchów górskich zostały rzekomo wydrążone i połączone ze sobą podziemnymi przejściami. Bloki skał zostały obluźnione i znajdują się w pogotowiu ażeby w razie potrzeby można było rzucić lawinę kamieni na wroga.

Fortyfikacje są uzupełnione polami minowymi, pułapkami pancernymi i blokhauzami, wmurowanymi w skały.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 8.III.1945/.

2. Odwrót armii niemieckiej na Bałkanach. W ciągu ostatnich 6 miesięcy odgrywa się w południowo-wschodniej Europie bezprzykładna tragedia, którą porównać można tylko z odwrotem armii napoleońskiej z pod Moskwy.

300.000 wojska i administracji niemieckiej, tj. 25 dywizji z personelem Luftwaffe, oddziałami pomocniczymi, Gestapo i funkcjonariuszami administracji cywilnej usiłuje od września 1944 roku otworzyć sobie drogę do Niemiec z Dodekanazu, wysp Morza Egejskiego, z Grecji, Albanii, Bułgarji i Jugosławii.

Niepokój, wywołany w Niemczech ciężkimi stratami, jakie poniosła ta armia, pozostająca pod rozkazami generała von WEICHS jest tak wielki, że OKW było zmuszone do wydania w dniu 6.I. 1945 r. specjalnego komunikatu, w którym jest mowa o "udanym odrocie".

Jednakże nawet w tym, optymistycznie i zredagowanym i obli-

naprowadzenie 2a l. dz. 322/45

385

czonym na uspokojenie opinii publicznej komunikacie, OKW zostało zmuszone stwierdzić:

"...Wycofywanie wszystkich oddziałów przy użyciu jednej tylko linii kolejowej i drogi pomiędzy ATENAMI, SKOPLJEM, MITROWICA i BELGRADEM odbywało się wśród najcięższych warunków, gdyż bez przerwy musiano staczać walki z bandami buntowników.

Nasze oddziały musiały bez przerwy maszerować, walczyć i znów maszerować, raz w tropikalnym upale, potem znów pośród ciągłej ulewy, a wreszcie wśród straszliwych śnieżyc i w lodowatej atmosferze.

Odwrot musiał być dokonywany częstokroć przez ścieżki górskie, gdzie większa część drogi była nie do przebycia, szczególnie zaś dla pojazdów pancernych i artylerji.

Linia odwrotu, wynosząca tysiąc kilometrów, była w wielu miejscach zniszczona przez silne bandy partyzanckie, zagrożona przez nie, a nawet zablokowana..."

Należy przyjąć, iż co najmniej jedna trzecia część tej armii już wyginęła. Na początku 1945 roku resztki dywizji niemieckich znajdowały się bądź w rejonie Sarajewa i Mostaru, bądź też nieco dalej na północ między Sawą i Drawą na zachód od Belgradu.

Mniej więcej 2 w dywizje zostały zupełnie odcięte od głównych sił; jedna z nich na wyspie Krecie, gdzie okopała się w mieście Kandia; druga zaś na nielicznych wyspach Dodekanezu, jak Koc, Rodos, Milos i Leros.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 19.II.1945/.

3. Perspektywy wojny gazowej. Już po inwazji Francji w roku ubiegłym zapowiedziana została przez NSDAP możliwość wojny gazowej.

W rozpowszechnianej wówczas ulotce propagandowej zostało stwierdzone m.in.:

"...Kiedy inwazja będzie zagrażała naszym rubieżom, nie wolno wam będzie zawahać się ani przez chwilę, lecz winniście wszcząć wojnę arszenikiem i gazami siarczanymi. Lepiej będzie gdy zginą miliony amerykańskich chrząszczy, aniżeli by miał zginąć chociażby jeden niemiecki kartofel..."

Z wiadomości, pochodzących z krajów neutralnych wynika, iż wojna gazowa stanowi temat powszechnych rozmów w Niemczech oraz że przeprowadza się często ćwiczenia obrony przeciwgazowej.

Ludność niemiecka jest przekonana, że owa cudowna broń, która ma doprowadzić do zmiany w przebiegu wojny, to właśnie broń gazowa.

W ciągu ostatnich miesięcy przeprowadzane były w Niemczech doświadczenia z coraz to nowymi rodzajami gazów. Terenem doświadczalnym były po większej części komory gazowe w obozach koncentracyjnych.

Pułki chemiczne armii niemieckiej przechodzą obecnie intensywne szkolenie, posługując się elementami podobnymi do gazów bojowych.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 2.III.1945/.

4. Rezerwy armii niemieckiej. W roku 1928 przyszło na świat w Niemczech 617.866 dzieci rodzaju męskiego.

W dniu 13.X.1944 "DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG" pisała, iż

"...70% rocznika 1928 "Reichsjugendfuehrer" zgłosił w charakterze ochotników do armii niemieckiej".

Ponieważ cała prawie młodzież w Niemczech należy do "Hitlerjugend", należy przyjąć, że pozostałe 30% nie nadawało się do służby wojskowej.

Kontyngent rekruta z rocznika 1928 winien wynieść około 431.000 ludzi. W rzeczywistości jednak cyfra ta nie zostanie prawdopodobnie osiągnięta, lecz obracać się musi około 400.000 gdyż w międzyczasie część dzieci zmarła, część zaś zostanie uznana za niezdolnych do służby frontowej.

Kontyngent ten w pewnej tylko części uzupełni straty, poniesione w roku ubiegłym przez armię niemiecką.

Na rok 1945 sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej w zakresie rezerw ludzkich, gdyż lata od 1928 do 1933 były ubogie w przyrost ludności drogą porodów.

W roku 1929 przyszło na świat w Niemczech o 18.000 chłopców mniej, niż w roku 1928.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 1.III.1945/.

II. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Ogólna sytuacja i nastroje.

Według ostatnich wiadomości, pochodzących z terenu Rzeszy, ludność niemiecka zadaje sobie powszechnie pytanie: "Czy OKW będzie w stanie przygotować raz jeszcze silną linię obronną?", przyczym zarówno cywile, jak i wojskowi zdają sobie doskonale sprawę, że "jeszcze raz" oznacza w rzeczywistości "ostatni raz".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.III.1945/.

Szwajcarskie pismo "SCHWEIZER ILLUSTRIERTE" zamieściło opis wrażeń neutralnego obserwatora z podróży po Rzeszy. Obserwator ów oświadczył, iż materialna eksploatacja w Niemczech, wraz z eksploatacją sił ludzkich osiągnęła już swój punkt szczytowy.

Szczególnie wyraźnie odbija się to na systemie komunikacyjnym Niemiec. Nietylko przepełnione pociągi pośpieszne, lecz również podmiejskie wykazują coraz większe nieregularności nasutek przeszkód w ruchu i zupełnego zaniedbania. Wagony pasażerskie są często bez szyb w oknach, przyczym brak jest czasu i siły roboczej, ażeby okna te pozaklejać papierem.

Najważniejsza produkcja wojenna cierpi nasutek rozregulowania transportu, gdyż węgiel i inne ważne surowce po tygodniu albo i więcej muszą czekać na stacjach.

Zniknęły prawie całkowicie warsztaty naprawy przedmiotów codziennego użytku. Nie można, na przykład, naprawić zepsutej zegarek lub budzik, co jest szczególnie przykre dla robotników, gdyż niesfunkcjonujący budzik pociąga za sobą opóźnienie do pracy, z reguły surowo karane.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 23.II.1945/.

2. Stosunki w aparacie państwa - w y m . Jak donoszą ze Szwajcarii sympatycy "DAS ANDERE DEUTSCHLAND", odpadł ostatnio od HITLERA szereg urzędników służby dyplomatyczno-konsularnej.

Przypuszczalnie w związku z zamachem na HITLERA ustąpili:

Książę Alois zu AUERSPERG, attaché lotniczy w Bernie,
Konsul GISEVIUS
Konsul WAETGEN.

Otrzymali oni niedawno depeze podpisane przez gen.HANSEN, wzywające ich do powrotu do Berlina, podczas gdy wiadomem jest że gen.HANSEN już kilka miesięcy temu został zastrzelony pod zarzutem zamachu na HITLERA.

Odmówili powrotu do Niemiec, wymawiając się stanem swojego zdrowia /"szok nerwowy"/ i przenosząc się do sanatorium:

Gerhard GRAF, attaché konsularny,
dr.TRUMP, attaché prasowy,
dr.F.A.KRAMER.

Jeszcze w listopadzie 1944 roku ustąpił ze swego stanowiska niemiecki konsul WEBER w Zurychu.

Dr.Ernst REIBSTEIN, korespondent DNB w Bernie, odmówił powrotu do Rzeszy gdy ustalili, iż sekretarz jego donosił stale centrali o rozmowach, jakie prowadzili obaj na tematy polityczne.

Poselstwo niemieckie zaskarżyło go o zwrot 27.000 franków franków szwajcarskich, które REIBSTEIN rzekomo sobie przywłaszczył, jednakże ten ostatni twierdzi, iż kwota ta równa się jego zaległemu uposażeniu w DNB.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 4.III.1945/.

3. Przemysł niemiecki. "Upadek Narodowych Socjalistów przyniesie narodowi niemieckiemu znacznie większą tragedię, aniżeli powstanie NSDAP i dojście jej do władzy. HITLER i HIMMLER dążą najwyraźniej - na wypadek katastrofy - do pociągnięcia za sobą w przepaść całego aparatu produkcyjnego Niemiec. Pociągnie to za sobą zniszczenie wielkiej części mienia niemieckiego oraz wielkiej ilości Niemców". /UWAGA: cytata dosłowna, charakteryzująca m.in. nastawienie Niemców-antyhitlerowców w Argentynie/.

ZNISZCZENIE PRZEMYSŁU NA ŚLASKU. Nastawienie Narodowych Socjalistów znalazło swój wyraz w zniszczeniu śląskiego aparatu produkcyjnego. Przy zbliżaniu się Armii Czerwonej Niemcy sami wysadzali w powietrze fabryki i wysokie piece, zatapiali kopalnie oraz podpalali wydobyty węgiel. Usiłowali oni również spalić mieszkania robotników. Linie kolejowe zostały podminowane, a mosty zniszczone.

Kobiety, dzieci i starcy, którym pozwolono zabrać 15 klg. bagażu, zostali wywiezieni w głąb Niemiec; natomiast mężczyźni z fabryk, kopalń i urzędów posłano z kaemami na front.

HIMMLER nie potrafił objąć de facto naczelne dowództwo, ażeby pozwolić chociażby jednemu mężczyźnie, zdolnemu do noszenia broni, ujść w głąb Niemiec.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.III.1945/.

W niemieckich zakładach przemysłowych panuje powszechna apatia, pomimo presji, wywieranej zarówno w stosunku do przeciętnego robotnika, jak i czynników kierowniczych.

Sfery kierownicze fabryk tracą 80% swojego czasu na zaopatrywanie w żywność robotników, przydzielanie im mieszkań i tp., podczas gdy robotnicy wyczerpują swą energję w codziennej walce o zaspokojenie swych drobnych codziennych potrzeb.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 23.II.1945/.

4. Zagadnienie aprowizacyjne.

Wobec intensywnych nalotów aljanckich na Rzeszę, nabiera szczególnej ostrości kwestja nie tylko zaopatrzenia ludności w produkty spożywcze, lecz również w przyrządzanie strawy. Na plan pierwszy wybijają się w tej sytuacji kuchnie polowe i publiczne.

Według ostatnich informacji "ARBEITSFRONT" około 26-30 milionów ludzi w Niemczech otrzymuje obecnie pożywienie w kuchniach publicznych.

Ilość publicznych kuchni, wynosząca przed wojną 700, wzrosła obecnie do 20.000.

Ogółem 43.000 przedsiębiorstw wprowadziło - częściowo w formie przymusowej - wspólne odżywianie zatrudnionego personelu. Istnieje 17.500 restauracji fabrycznych oraz 4.000 kantyn.

Istnieje poza tem około 19.000 kuchni obozowych dla robotników, mieszczących się w barakach, zajętych przez personel ewakuowanych lub zniszczonych fabryk.

Ponad 2.000 wielkich restauracji komunalnych o wydajności 8.000 porcji dziennie każda, zaopatruje szereg przedsiębiorstw w gorącą strawę.

Sprawozdanie "ARBEITSFRONT" przyznaje szczerze, że prowadzona całymi latami intensywna propaganda nie zdołała skłonić ludności niemieckiej do masowego korzystania z tych grakuchni. Wielka część ludności niemieckiej uważa, że potrafi lepiej wykozystać swe karty żywnościowe w obrębie swego gospodarstwa domowego.

Dopiero zmasowane naloty, które pociągnęły za sobą brak elektryczności, wody i gazu sprawiły, iż garkuchnie te stały się nagle popularne.

Jednakże sprawozdanie stwierdza, iż

"...tylko w przypadkach nagłej potrzeby kozysty się z tych urządzeń, poczym - gdy tylko zaczną znowu działać instalacje gazowe i wodociągowe - powraca się znowu do systemu kuchni rodzinnej".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 16.II.1945/.

5. P o m o c n i e z a s ł u ż b a k o b i e t. Komentarze prasy niemieckiej pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż masowa mobilizacja kobiet i dziewcząt do pomocniczej służby w armii niemieckiej nie jest popularna.

Ażeby rozproszyć uprzedzenia i obawy, jakie w związku z tym powstały, jeden z komunikatów DNB oświadcza, iż

"...w żadnym wypadku nie istnieje zamiar wysłania kobiet na front, dania im broni do ręki i umieszczenia w rowach strzeleckich".

"VOEIKISCHER BEOBACHTER" oświadcza, iż mobilizacja kobiet stanowi konieczność wojskową i stwierdza, że

"...wojna jest kierowana przez twarde prawa, Niemcy zaś w wielu dziedzinach wyzwolili się już z przesądów burżuazyjnych, pochodzących z okresu pokoju".

Dziennik "ANGRIFF" powołuje się na obliczenia kół wojskowych, iż dzięki powołaniu do pomocniczej służby wojskowej elementu kobiecego, setki tysięcy mężczyzn ~~zosta~~ można było przeznaczyć dla służby frontowej.

W niektórych wypowiedziach oficjalnych czynników niemieckich podkreślany jest rzekomo ochotniczy charakter zaciągu kobiecego. W odezwie "Reichsfuehrerin" Gertrudy SCHOLTZ-KLINK oraz "Reichsfuehrerin des Bundes deutscher Maedchen", dr. Jutty RUEDIGER zostało stwierdzone, iż coraz większa ilość kobiet i dziewcząt pragnie wziąć udział w obronie Rzeszy oraz że wstę-

powanie w szeregi "FRAUENSHILFSKORPS" odbywa się na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń.

W rzeczywistości jednak, na podstawie wyjątkowej ustawy o służbie wojskowej, wszystkie kobiety bezdzietne w wieku od 18 do 36 lat, niewykonyjące żadnej pracy ważnej dla wysiłku wojennego, są powoływane do służby we "FRAUENSHILFSKORPS". Służba ta polega na wykonywaniu wszelkich funkcji w armii, które nie łączą się z bezpośrednim udziałem w walce.

Jak wielkie znaczenie przypisuje się mobilizacji kobiet świadczy fakt, iż do zarządu głównego komitetu organizacyjnego weszli GOEBBELS, BORMANN i marszałek KEITEL.

Młodsze roczniki kobiet zostały już 6 miesięcy temu powołane do czynnej służby i przeszkolone przez podoficerów Wehrmachtu.

"DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG" twierdzi, iż większość tych kobiet wykazała wyraźne uzdolnienie do udziału w wojnie technicznej i że potrafi zupełnie dobrze obsługiwać najbardziej skomplikowany sprzęt wojenny.

Pismo to oświadcza w dalszym ciągu:

"Natura nader różnolicie uformowała poszczególnych ludzi, a nie uzdolnienie nie ogranicza się do pewnej tylko płci, tak że czasami bardzo trudno jest klasyfikować ludzi według tego, że ktoś jest mężczyzną czy też kobietą.

Niektóre kobiety wykazują wybitne uzdolnienia do służby wojskowej i dlatego właśnie na podstawie swoich naturalnych zalet nadają się do tej służby. Rozwijają one i wykazują charakterystykę, która w żadnym wypadku nie może być uważana za kobiecą".

Władze niemieckie dążą do rozwoju tych specyficznych cech danej kategorii kobiet w specjalnych obozach, w których - według "STOCKHOIMS TIDNINGEN" - panuje bardzo ostra dyscyplina. Instruktorzy tych obozów mają zupełnie męski wygląd.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 28.II.1945/.

6. S k u t k i b o m b a r d o w a n i a . Podczas nalotu na Monachium w dniu 17.XII.1944 bomba trafiła w gmach spółki wadniczej "MUENCHENER NEUSTE NACHRICHTEN".

Zabici zostali: naczelny redaktor Franz GEISLER; redaktor działu sportowego Walter BAUMANN; redaktor działu feljetonowego Walter HAUSSNER oraz kierowniczką centrali telefonicznej Betty CISAR.

Nowym redaktorem naczelnym został dr. Wolfgang HOEPKER.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 6.III.1945/.

7. Mordy kapturowe. Kapturowe mordy, dokonane na terenie okupowanej przez wojska aljanckie części Nadrenii, zostały dokonane na rozkaz HIMMLERA.

Już w dniu 4.X.1944 roku organ SS "DAS SCHWARZE KORPS" oświadczył, że

"Na okupowanym terytorium Niemiec nie mogą istnieć ani niemieckie sądy, ani niemiecka administracja, gdyż osoby, któreby brały w tym udział, nie przeżyłyby dłużej niż 4 tygodnie. Każdego niemieckiego urzędnika, któryby zechciał współpracować z ~~ax~~ aljanckimi władzami okupacyjnymi, znajdą niebawem zimnego i sztywnego za biurkiem".

Pierwszymi ofiarami mordów kapturowych byli:

MAURER, urzędnik kolejowy z Wuerselen, który stawiał się do dyspozycji władz okupacyjnych. Zwłoki jego znaleziono w próżnym wagonie towarowym;

GOEBEL, kupiec z Akwizgranu;

VELTEN, nauczyciel z Meitzenich. Wskutek wybuchu bomby uległ zniszczeniu dom VELTEN A, a wraz z nim cała jego rodzina.

Pozatem zamordowano 4 burmistrzów w okolicy Akwizgranu.

"KOELNISCHE ZEITUNG" oświadczyła, iż wyroki wydał tajny niemiecki sąd kapturowy.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT" z dnia 21.II.1945/.

8. Przyczynki do historii "Waffen S.S." Gdy na początku 1939 roku HIMMLER zaczął organizować swoje "Waffen-SS", unikał przezornie rekrutacji w okręgach przemysłowych. Głównego kontyngentu rekruta dostarczyły mu politycznie zacofane okręgi, jak Prusy Wschodnie i Zachodnie, Pomorze, Mecklemburg oraz Bawarja.

Żołd w "Waffen-SS" był początkowo 3 razy większy, niż w armii regularnej, to zn. żołnierz otrzymywał miesięcznie 96 marek. Mundur polowy był ten sam, co w Wehrmachcie, różniąc się tylko czarnymi wyłogami na kołnierzu. Przeszkolenie odbywało się pod kierownictwem oficerów SS. Ponieważ jednak oficerowie ci rzadko posiadali systematyczne przygotowanie, przeszkolenie "Waffen-SS" było pierwotnie gorsze od Wehrmachtu i ograniczało się do strzelania do celu, rzucania granatów ręcznych, maszerowania i pełnienia straży.

Do roku 1940 rzadko tylko odbywano specjalne ćwiczenia do walk ulicznych. W 1940 roku "Waffen-SS" w Norwegii nie dysponowały miotaczami ognia, moździerzami i haubicami, to znaczy

bronią niezbędną do walk ulicznych.

Specjalny nacisk był położony na szkolenie w duchu narodowo-socjalistycznym. W Norwegii oficerowie SS oświadczyli swym 18-letnim rekrutom, że starzy oficerowie są jeszcze Hitlerowi potrzebni, ponieważ jednak oficerowie ci są przeciwni ideologii NSDAP, zadaniem Waffen-SS będzie wyróżnienie ich po osiągnięciu zwycięstwa.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 3.III.1945/.

III. WIADOMOŚCI Z JAPONII

1. I n f o r m a c j e o J a p o n i i. Uzyskiwanie źródłowych informacji o stanie spraw w Japonii jest rzeczą niezmiernie trudną. Nieliczni Japończycy, którzy mogą podróżować zagranicę w sprawach handlowych, znajdują się pod stałą kuratelą, co utrudnia ich kontakty i swobodę ruchów.

W NANKINIE, obsadzonym przez Japończyków, wywiad chiński posiada dobrą sieć informacyjną, jednakże wyniki nie są zadowalające. Pozostaje więc przepytywanie jeńców japońskich, ale i tych niema zbyt wielu.

Jedynym źródłem - bardzo zresztą niedostatecznym - skąd płyną informacje na temat Japonii, znajduje się w YENAN, siedzibie komunistycznego rządu chińskiego. YENAN wyszło niedawno ze stanu swojej całkowitej izolacji i tam właśnie Anglicy i Amerykanie weszli w kontakt z prawdziwymi Japończykami.

W YENAN znajduje się "JAPONSKA LIGA WYZWOLENIA NARODOWEGO", która pod protektoratem chińskich komunistów wiezie bardzo skromny żywot.

Kierownikiem Ligi jest Japończyk SUSUMO OKANO, agent Kominternu, specjalnie przeszkolony na wyższych kursach politycznych dla cudzoziemców w Moskwie. Uciekł on z Japonii po 1920 roku, gdy rozpoczęły się prześladowania Komunistów na większą skalę. Dysponuje on niewielką ilością adherentów, którzy przedostali się doń z Japonii po jego ucieczce. Razem jest ich kilkuset ludzi. Grupa ta może się powiększyć się ewentualnie z kontyngentu jeńców japońskich, których przekonuje się i szkoli w sposób żmudny.

Kontakty, jakimi ta grupa dysponuje, są bez porównania lepsze, aniżeli kontakty Chińczyków, gdyż członkowie jej docierają stale do Pekinu, Tientsinu i innych miejscowości okupowanych przez Japończyków, gdzie mogą dowiedzieć się różnych ciekawych rzeczy.

Jednakże kontakty te ograniczają się do warstw najniższych, które mało co wiedzą i mało w Japonii znaczą.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 5. III.1945/.

2. S u r o w c e s t r a t e g i c z n e . C Y N A . Japońska gospodarka wojenna odczuwa obecnie wielki brak cyny; wskazuje na to wyraźnie komunikat radia tokijskiego, w myśl którego rząd japoński postanowił ~~wysłać~~ wycofać z obiegu drobną zdawkową monetę cynową wartości 5 i 10 sen i zastąpić ją banknotami. /Dla porównania: 5 sen = 1 pens ang./

Zarządzenie powyższe stanowi gospodarczy paradoks, albowiem Japonia, po opanowaniu południowo-wschodniej Azji, stała się potencjonalnie największym światowym producentem cyny.

Na swoim własnym terytorium Japonia posiada zaledwie 1,4% światowej produkcji cyny; w roku 1939 wyprodukowano w Japonii 1.700 tonn cyny. Natomiast łącznie ze znajdującymi się pod jej kontrolą krajami reprezentuje ona 65% produkcji światowej tego surowca.

Produkcja poszczególnych okupowanych przez Japonję krajów przedstawia się następująco:

Birma	-	2,7%
Malaje	-	26,7%
Indochiny	-	1,0%
Indje Holend.	-	16,9%
Chiny	-	7,2%
Siam	-	9,1%
R a z e m		63,6%

Fakt, iż Japonia nie importuje cyny z okupowanych terytorjów częściowo tylko tłumaczy się brakiem tonażu oraz utratą panowania na morzu, gdyż Japończycy celowo zdemolowali urządzenia techniczne szeregu zajętych przez siebie kopalń.

W Burmie Anglicy zdemolowali kopalnię cyny w MAWCMI, jednak że nie zdołali uczynić tego w TAVOY. Na półwyspie Malajskim Japończycy rozmontowali i wywieźli do metropolii cenne maszyny z kopalń cyny.

Podobnie zachowali się oni w BANKA, BILLITON i SINGKEP na terytorium Indji Holenderskich, gdzie zawładnęli zapasami gotowej cyny, kontynuując eksploatację w bardzo tylko ograniczonym zakresie.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 10.II.1945/.

Pirka